



*„Rysunek nie udaje się wcześniej, zanim nie przeniknę harmonii ciała, sposobu życia oraz nie uprzytomnię sobie najważniejszych cech środowiska, w którym zwierzę występuje w wolnej przyrodzie. Rysowanie zwierząt daje zatem nie tylko przyjemność zagłębiania się w piękno przyrody, ale jest zajęciem bardzo pouczającym”.*

Jan Bogumił Sokołowski

# Ocalił rezerwat

Profesor JAN BOGUMIŁ SOKOŁOWSKI jest znaną postacią. Ma swoją ulicę w Poznaniu (na Świerczewie), a jego imieniem nazwany jest główny gmach Akademii Rolniczej w Poznaniu. Powszechnie uznaje się go za najwybitniejszego ornitologa polskiego, zapisanego na trwałe w kanałach światowej „ptakologii”. Jego wielka praca „Ptaki ziem polskich” (1936), pozostaje aktualna i bywa systematycznie wznowiana. Najważniejsze jednak, że jego osoba jest nierozzerwanie związana z terenem Czeszewa i tamtejszych lasów.

Urodził się 24 maja 1899 r. w Dakowach Mokrych pod Nowym Tomyślem, w powiecie nowotomyskim, jako syn Aleksego i Zofii Gintrowicz. Uczęszczał do szkoły w Wojnowicach i Łagwach koło Buku. Egzamin dojrzałości zdał dopiero w 1921 r., jako ekstern gimnazjum G. Bergera. W grudniu 1918 r. wziął udział w powstańczym szturmie na Ławicę, już wtedy placówkę radiolokacyjno-lotniczą. W latach 1919-1920 był uczniem Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu, gdzie uczył się malarstwa. Po maturze rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego, studiując biologię oraz dodatkowo geografię i geologię. W latach 1922-1923, będąc jeszcze studentem, pracował w charakterze preparatora i rysownika w Katedrze Zoologii. W 1924 r. zaczął pracę jako asystent w Katedrze Anatomii Porównawczej i Biologii. Rok później uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich i stopień magistra filozofii w zakresie biologii, broniąc pracy na temat histologii przewodu pokarmowego ptaków śpiewających. Już następnego roku doktoryzował się na podstawie pracy o owadach prostoskrzydłych województwa poznańskiego.

W kolejnych latach pracował jako nauczyciel biologii w Rawiczu, a od 1932 do 1939 r. prowadził zleczone wykłady i ćwiczenia z ochrony ptaków na Uniwersytecie Poznańskim. Habilitował się w 1936 r. swoim wielkim dziełem „Ptaki ziem polskich”. Lata okupacji spędził z rodziną w Jędrzejewie i Zagnańsku koło Kielc, gdzie pracował w biurze nadleśnictwa.

Do Poznania powrócił

w kwietniu 1945 r. obejmując stanowisko docenta. W 1946 r., na podstawie pracy dotyczącej anatomii czaszki ptaków śpiewających, uzyskał habilitację w zakresie zoologii. W 1948 roku został profesorem nadzwyczajnym i kierownikiem Katedry Zoologii i Entomologii na Wydziale Leśnym UP. Po utworzeniu w 1951 roku WSR w Poznaniu był organizatorem i pierwszym dziekanem nowo utworzonego Wydziału Zootechnicznego. W 1955 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego, a od 1955 r. aż do przejścia na emeryturę w 1969 r. był kierownikiem Katedry Zoologii Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Pasją przyrodnika i praca z tym związana wypełniała każdą chwilę jego życia. Studenci wspominają Sokołowskiego, jako wspaniałego Profesora, który potrafił - piękną polszczyzną - przekazywać wiedzę na temat całego świata przyrody. Jego wykłady były interesujące, a studenci, wpatrzeni jak w obraz, słuchali go z wielkim zainteresowaniem. Zmarł nagle 7 kwietnia 1982 r. w wieku 83 lat, a jego ciało zostało pochowane na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianneya na Gołębini w Poznaniu.

Dorobek naukowy prof. Sokołowskiego jest tak ogromny, że trudno zliczyć wszystkie prace. Takie dzieła jak: „Ptaki ziem polskich” (Warszawa 1936), „Z biologii ptaków” (Warszawa 1950), „Tajemnice ptaków” (Warszawa 1980), „Drop (Otis tarda L.) w Polsce” (Kraków 1960), „W gniazdku jaskółki” (Warszawa 1948) czy „Obrazki z życia ptaków w zimie” (Warszawa 1954), to tylko niektóre dzieła profesora, które obrazują nam postać tego wielkiego Polaka i przedstawiają jego zaangażowanie do nauki i przyrody.

Bardzo znaczącą datą w życiu profesora był rok 1927. Wtedy ożenił się ze skromną pracownicą poznańskiej księgarni Gebethnera i Wolfa na Św. Marcinie. Dzięki mariażowi miał możliwość poznać uroki czeszewskich lasów. Maria Ozdowska nie była poznanianką, tylko mieszkanką Bugaju pod Miłosławiem, córką Stanisława i wnuczką Ignacego. Jej dziadek po powstaniu styczniowym dzielił celę ze swym dobroczyńcą

- Bolestawem Kościelskim, którego brat był właścicielem dóbr miłosławskich. Poza tym starsza siostra Marii - uczestniczka strajku szkolnego w 1907 - była żoną czeszewskiego nadleśniczego Stanisława Borczyńskiego. Państwo Sokołowsky mieli dwie córki - Bogumiłę i Alinę oraz syna Wojciecha.

Czeszewo było dla Jana Sokołowskiego prawdziwym azylem - malarskim i ornitologicznym. Tamtejsze lasy łęgowe systematycznie zale-

wane w cyklu naturalnym, są unikatowe w skali nie tylko naszego kraju. Występują w nich lipy (do 35 m wysokości), ale i przede wszystkim jesiony i dęby, liczące około 200 lat. Teren poprzecinany jest starorzeczami, których głębokość dochodzi nawet do 12 m. W tym naturalnym rezerwacie flora i fauna rozwija się bez żadnych zahamowań. Pospolity był borsuk i wydra, a spłoszone stada nietoperzy „szły” nieraz tysiącami sztuk. Nigdzie

fesor miał w Czeszewie swój drugi dom. Malował pejzaże leśne i fotografował ptaki, stosując bardzo pomysłowe i oryginalne techniki.

I nagle miało się to wszystko skończyć. Urząd Wojewódzki w Poznaniu postanowił dokonać regulacji przeciwpowodziowej i wybudować wał na południowym brzegu Warty. To oznaczałoby zagładę wspaniałych siedlisk łęgowych. Wówczas prof. Sokołowski publikuje w „Ochronie Przyrody” (nr 16 z 1936 r.), głośny artykuł „Zagrożone lasy w Czeszewie”. Dowodzi w nim bezsensu całego przedsięwzięcia, również ze względów praktycznych. Z uporczywością broni niemieckiego planu z początku XX w. Przewidywał on budowę wału wzdłuż dopływu Warty - Lutyni. Ten projekt był racjonalny, prosty w realizacji i ekologiczny. Rozgorzała więc prawdziwa wojna. Na miejscu spraw pilnował Stanisław Borczyński, nadleśniczy Czeszewa, wraz ze swoimi podwładnymi, natomiast „na zewnątrz” tworzył się front naukowo-przyrodniczy. Wielkie też zasługi w ratowaniu lasów czeszewskich położył prof. Adam Marcin Wodziczko (1887-1948), dziekan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego UP, twórca naukowej ochrony przyrody, założyciel Wielkopolskiego, Wolińskiego i Słowińskiego Parku Narodowego oraz wielu rezerwatów. W rezultacie wszelkie prace udało się wstrzymać, mimo że urząd wojewódzki prowadził grę na zwłokę i próbował przeformować swoją koncepcję jeszcze kilka razy. Wtedy przeciwko miał już całe środowisko przyrodnicze. Po 1945 r. rozszerzono znacznie teren rezerwatu, ponieważ przed wojną jego obszar był stosunkowo niewielki - 0,75 ha. W roku 1959 zostają utworzone dwa większe - „Czeszewo” i „Lutynia”, by w 2004 r. z ich połączenia mógł powstać jeden rezerwat „Czeszewski las” o powierzchni 222,62 ha. Natomiast problem powodziowy rozwiązano dopiero pod koniec lat 50. Wał usypano wzdłuż Lutyni, czyli tak, jak zakładał stary plan pruski. Podziwiając więc piękno lasów czeszewskich pamiętajmy, komu tak naprawdę zawdzięczamy ich ocalenie.

Opr. Hubert Przybylski



Nie tylko badał życie i zwyczaje ptaków, ale też potrafił malować (na zdjęciu ilustracje wykonane własnoręcznie przez Sokołowskiego), pasjonował się też fotografią.



Ptaki (na zdjęciu orzeł bielik) były największą pasją profesora.



Biblia ornitologów

indziej w Polsce nie było tak wspaniałych uroczysk węzowych i tak licznych królestwa ptaków. Z rzadkich okazów występowała tutaj strumieniówka, pokrzewka jarzębata i podróżniczek, a przez lasy czeszewskie przechodziła też zachodnia granica występowania słowika szarego. Prawdziwą władczynią była jednak czapla siwa, ze swoimi dwórkami - kaniami czarnymi. Pro-

## Leśny Przewodnik Turystyczny w internecie

Blisko 600 leśnych ścieżek dydaktycznych, 120 ośrodków edukacji ekologicznej i 4,5 tys. miejsc noclegowych oferują Lasy Państwowe i polskie parki narodowe. Gdzie ich szukać? W internecie. Lasy Państwowe uruchomiły właśnie stronę internetową prezentującą wspomniane leśne obiekty.

Znajdują się one we wszystkich najbardziej atrakcyjnych turystycznie regionach Polski. Najwięcej jest ich na terenie regionalnych dyrekcji lasów państwowych, zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim i w części woj. lubuskiego, na Podlasiu, Suwalszczyźnie i części Mazur, na Pomorzu Środkowym i u wybrzeży Bałtyku oraz w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej i w Beskidach.

Pełną listę atrakcji znaleźć można na uruchomionej właśnie stronie internetowej „Leśnego Przewodnika Turystycznego” pod adresem: [www.lesnyprzewodnik.pl](http://www.lesnyprzewodnik.pl). Jest to interaktywna wersja cieszącego się dużym powodzeniem przewodnika od 1999 r. wydawanego w formie papierowej przez Centrum Informacyjne Lasów Państwowych (CILP). Serwis zawiera dokładne adresy i umiejscowienie ośrodków edukacyjnych oraz ścieżek dydaktycznych, leśnych parkingów czy miejsc na ognisko. Korzystanie z tych obiektów jest bezpłatne. Serwis stanowi też obszerną bazę danych o płatnych miejscach noclegowych w ośrodkach szkoleniowo-wypoczynkowych, kwaterach myśliwskich i pokojach gościnnych.

- Nasz Leśny Przewodnik jest wygodną bazą danych ze wszystkimi adresami i numerami telefonów oraz interaktywną mapą ułatwiającą dojazd. Myślę, że będzie to narzędzie bardzo przydatne w planowaniu wycieczki, nie tylko wakacyjnego - mówi Wioletta Kacprzyk z zespołu redakcyjnego „Leśnego Przewodnika Turystycznego”.

Na razie nie można jeszcze przez Internet rezerwować miejsc w ośrodkach, ale jest to jedna z opcji rozważanych do wprowadzenia przy okazji aktualizacji kolejnych wersji serwisu.

Spisał (stk)